

## Mały czworonóg na dębowych nogach

JOANNA MAJ SAM.

Drużynowa 2. Drużyny Wrocławskiej św. Klary z Asyżu. Studentka 2. roku filologii polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Redaktor działu „Recenzja” w „Gnieździe”.



Zbigniew Herbert,  
*Stolek* z tomu *Struna światła* (1956)

W końcu nie można ukryć tej miłości  
mały czworonóg na dębowych nogach  
o skórze szorstkiej i chłodnej nad podziw  
przedmiot codzienny bez oczu lecz z twarzą  
na której zmarszczki słoików sąd dojrzały znaczą  
szary osilek najcierpliwszy z osłów  
sierść mu wypadła od zbyt długich postów  
i tylko kępkę szczeciny drewnianej  
czują rano pod ręką

– wiesz mój kochany byli szarlatani  
którzy mówili: kłamie ręka kłamie  
oko kiedy dotyka kształtów co są pustką –  
to byli ludzie źli zawistni rzeczom  
świat chcieli złowić na wędkę zaprzeczeń  
jak ci wyrazić moją wdzięczność podziw  
przychodzisz zawsze na wołanie oczu  
nieruchomością wielką tłumacząc na migi  
biednemu rozumowi: jesteśmy prawdziwi –  
na koniec wierność rzeczy otwiera nam oczy

By zaprzeczyć stereotypowemu podejściu do utworów poetyckich jako do tekstów, przy których należy omdlewać, wpatrując się w światło księżyca, bądź jak do użytecznych rymowanek, które z łatwością można wykorzystać do wystawienia jasełek – na dobry początek *Stolek* Zbigniewa Herberta (1924-1998). Nie neguję użyteczności rymowanek, a także przyjemności, która rzeczywiście często łączy się z lekturą utworów lirycznych, chcę jednak zwrócić uwagę na wartości poznawcze poezji.

Neoklasycystyczne wiersze Herberta to próba ponownego zwrócenia się ku tradycji jako ku postawie, na której można budować życie. Człowiek nieustannie miota się pomiędzy tym, co miałkie, -a tym, co godne uwagi, zmagając się z szarą codziennością, chcąc realizować wezwanie do etycznego, świadomego postępowania. Herbert pisze o kulturze, moralności, często sięga do symboliki mitologicznej. W *Stolku* dostrzeżony zostaje szczegół, który staje się przyczyną do dywagacji nad sposobem poznawania świata. Warto rozejrzeć się wokół siebie, może któryś z otaczających was przedmiotów także zmusi do refleksji.



fol. Ala Kowalczyk

obóz Sieci SZ BluSZcz, lipiec 2007 r. ■